

# Pole do popisu poza metropolią

• JACEK MACH

**BANKI SPÓŁDZIELCZE STANOWIĄ, W ZALEŻNOŚCI OD WSKAŹNIKÓW PORÓWNAWCZYCH, 6-10 PROC. SEKTORA BANKOWEGO W POLSCE**

W Polsce 585 banków spółdzielczych działa w strukturze trzech zrzeszeń skupionych wokół: Banku Polskiej Spółdzielczości w Warszawie (352 banki), Gospodarczego Banku Wielkopolskiego w Poznaniu (152 banki) i Mazowieckiego Banku Regionalnego w Warszawie (80 banków). Do tego dochodzi Krakowski Bank Spółdzielczy, podkreślający swą tradycyjną samodzielność, związany umową o współpracy z Bankiem Polskiej Spółdzielczości.

## TEREN DAJE SZANSE

Zdaniem ekspertów w niedalekiej przyszłości udział banków spółdzielczych w polskim rynku bankowym może sięgnąć 15-20 proc. W przeciwieństwie bowiem do gęstości placówek bankowych w wielkich miastach, na prowincji wciąż jest luźno, a banki spółdzielcze ze swoimi 3500 placówkami operacyjnymi, do których napływa coraz więcej pieniędzy, mają olbrzymie pole do popisu. Zwłaszcza że rynek usług finansowych na wsi i w małych miejscowościach ma wciąż olbrzymie możliwości rozwoju. Osiągnięcie na prowincji choćby o połowę mniejszego nasycenia niż w wielkich miastach bankomatami, kartami bankowymi, telefonicznym i internetowym dostępem do usług bankowych przyniesie bankom spółdzielczym, podobnie jak zwiększającym swą działalność w terenie placówkom SKOK, z wielokrotnionie, w porównaniu do obecnych, korzyści.

W wielkich miastach Polski osiągnięto już często europejski wskaźnik nasycenia placówkami bankowymi – jedna placówka na 2 tysiące osób. Tymczasem w małych miastach, nie mówiąc o skupiskach wiejskich, na jedną placówkę bankową przypada od 3,5 do kilkunastu tysięcy osób. Wraz ze wzrostem świadomości finansowej, zwłaszcza wśród rolników, dostępem do internetu (w regionach wschodnich szerokopasmowy internet ma wkrótce być w każdej wsi), a przede wszystkim zwiększeniem zasobności mieszkańców, rosnąć będą obroty banków. Banki spółdzielcze, dobrze usadowione na prowincji, czasami już od 150 lat, wspierane coraz bardziej nowoczesną techniką, są szczególnie predestynowane do zagospodarowania tego fragmen-

tu rynku usług finansowych. I robią to z powodzeniem. W ostatnich 5 latach liczba placówek banków spółdzielczych, powstających głównie w małych miejscowościach, wzrosła o tysiąc.

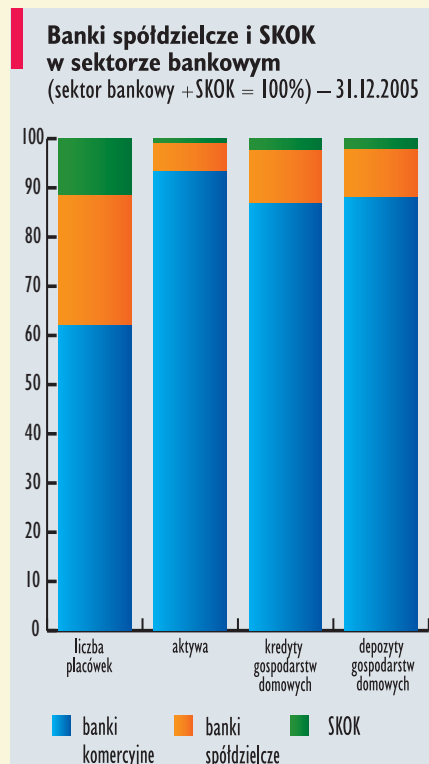
Atrakcyjność obszarów pozametropolitalnych dostrzegł również inwestorzy spoza sektora bankowego. Amerykański McDonald's rozszerza sieć swoich placówek na miasta kilkudziesięciotysięczne. Wielcy inwestorzy europejscy i azjatyccy lokują swe nowe obiekty w gminach podpoznańskich czy podwrocławskich. Struktura zakupów na wsi podlaskiej czy małopolskiej, nie mówiąc o regionach zachodnich, coraz częściej zbliża się do struktury w dużych miastach. W ślad za tymi zjawiskami pójdzie zapotrzebowanie na usługi bankowe, czy szerszej – finansowe. I banki spółdzielcze nie powinny się dać wyprzedzić placówkom banków komercyjnych, dotychczas znanymi z ulic wielkich miast.

## MOŻLIWOŚCI I ZAGROŻENIA

Banki spółdzielcze dysponują 26,6 proc. placówek operacyjnych w porównaniu do całego sektora bankowego i SKOK. Posiadają 5,7 proc. aktywów całego sektora, ale już 10,7 proc. kredytów gospodarstw domowych i 9,8 proc. depozytów gospodarstw domowych.

Aktywa banków spółdzielczych wynosiły 30 czerwca 2006 r. 38,5 mld zł, co w porównaniu do grudnia 2005 daje przyrost 13,5 proc., a do grudnia 2004 34 proc.

W I półroczu 2006 r. nastąpił spadek zobowiązań wobec sektora finansowego o 1,7 proc., a w stosunku do grudnia 2004 o 14,5 proc. Wzrost natomiast poziom zobowiązań wobec sektora niefinansowego o 10,3 proc. w I półroczu 2006 i o 31,2 proc. w porównaniu z grudniem 2004. Zobowiązania wobec instytucji rządowych ▶▶



Źródło: Generalny Inspektor Nadzoru Bankowego